

RODZAJE I PRZYCZYNY BŁĘDÓW W PRACACH KONTROLNYCH Z NAUKI O JĘZYKU ORAZ SPOSOBY ICH OCENIANIA

Praca kontrolna z nauki o języku orientuje wykładowców, czy słuchacz przyswoił sobie odpowiednie wiadomości i zdobył umiejętność analizy i rozpatrywania tekstu z punktu widzenia fonetyki, morfologii, składni itp.

Najlepiej i najtrwalej można sobie przyswoić te wiadomości poprzez ciągły kontakt z tekstem jako materiałem ćwiczeniowym. Jest rzeczą pożądaną, aby słuchacze w trakcie zajęć w sesji naocznej czy pracy samodzielnej w domu przeprowadzali ćwiczenia, szczególnie z zakresu składni, na tekstach różnych autorów, ze względu na bardziej różnorodną budowę zdań.

Czy i jak słuchacz pracuje samodzielnie, łatwo jest poznać na podstawie pracy kontrolnej. Pracujący mało, pisze lub po prostu przepisuje objaśnienia dotyczące zjawisk językowych z posiadanych podręczników, natomiast niewiele miejsca poświęca na podanie przykładów tych zjawisk i ich opis oparty na własnych spostrzeżeniach.

U słuchaczy mniej zaawansowanych w przedmiocie, występuje często niezrozumienie tematu ćwiczenia, chociaż staramy się dawać sformułowania proste i zrozumiałe.

Słuchacz ma np. napisać 10 wyrazów, w których ilość liter jest większa od ilości głosek i podkreślić g r u p y l i t e r o w e o z n a c z a j ą c e p o j e d y n c z e g ł o s k i. Ćwiczenie proste. Dla przykładu podaję wyraz: kieszeń (prawidłowo podkreślony). Chodzi tu o wykazanie różnic pomiędzy znakiem a dźwiękiem, a dokładniej, o pewne kombinacje kilku znaków dla wyrażenia pojedynczego dźwięku. Często zdarza się, że słuchacze podkreślają w ten sposób: kieszeń. Błąd taki wypływa z niezrozumienia tematu

ćwiczenia oraz niezdawania sobie sprawy z tych prostych uogólnień z dziedziny pisowni polskiej. Ćwiczenie wykonane jest bez uwagi i mechanicznie. Recenzja, w tym wypadku, odwołuje się do tematu ćwiczenia, do jego szczegółowej i dokładnej interpretacji, nie jest zaś konieczne podanie w niej właściwej postaci przykładów.

Innym błędem występującym często w pracach kontrolnych naszych słuchaczy było niewłaściwe interpretowanie tematu ćwiczenia poświęconego sposobom oznaczania miękkości w języku polskim. Szczególne trudności nasuwało wykonanie następującego zadania:

"W dowolnym tekście wyszukać, a następnie wypisać 10 wyrazów, w których miękkość spółgłoski nie jest oznaczona".

Przy temacie dodane było objaśnienie. Powinno ono dokładnie naprowadzić słuchaczy na właściwe rozwiązanie: "Zachodzi to przed wymawianą samogłoską i".

Jak wytłumaczyć sobie fakt, że słuchacze mylnie interpretując temat pisali takie przykłady, jak np. aria, orgia itp. Przypuszczalnie zaszedł tu fakt pomieszania pojęcia miękkości nie oznaczonej w piśmie, ale występującej w wymowie (jak postulował temat) z pojęciem spółgłoski nie miękkiej ale częściowo zmiękczonej przez "j", ściślej: termin "nie oznaczonej" utożsamiono z pojęciem "nie występującej". Nie pomogło tu dodatkowe objaśnienie, nie pomogło podanie w temacie wzorów.

Poprawiając tego rodzaju błędy należy wykazać różnicę pomiędzy głoską zmiękczonej przez "j", a głoską miękką w pozycji przed wymawianą samogłoską "i". Zestawić wyrazy: orgia, siła - napisać je fonetycznie i objaśnić głoski występujące w obydwu wyrazach.

Niektóre ćwiczenia z zakresu fonetyki posiadają błędy, dające się wytłumaczyć tylko brakiem wiadomości. Nad tymi nie zatrzymuję się dłużej. W odniesieniu do zjawiska upodobnień, fonetyki międzywyrazowej oraz zachowania się samogłosek, u podstaw błędów leży zawsze nieznanostwo głosek i ich klasyfikacji. Podaję poniżej przykłady błędów, będących w niektórych wypadkach dowodem absolutnej niewiedzy w tym zakresie.

Temat ćwiczenia: z dowolnego tekstu wynotować po 5 wyrazów zawierających:

- a) wsteczne udźwięcznienie,
- b) wsteczne ubezdźwięcznienie,
- c) upodobnienie postępowe pod względem dźwięczności.

Słuchacze piszą tak: brać (co jest oczywistym nonsensem, gdyż zarówno głoska "b" jak i głoska "r" są dźwięczne, nie zachodzi tu zatem żadne z wymienionych w temacie zadania upodobnień, lub podając właściwy przykład znaczą strzałkę w kierunku przeciwnym, niż to jest przyjęte: tfaś,

Z zakresu składni wynotować można takie błędy, które świadczą o nieumiejętności przeprowadzania pewnych logicznych kombinacji, czyli najważniejszego postulatu dyscypliny takiej, jaką jest składnia. Typowym błędem, zdarzającym się nawet najbardziej zaawansowanym w wiadomościach z tego zakresu słuchaczom, była nieumiejętność zamiany zdania podrzędnego na odpowiedni człon w zdaniu nadrzędnym. Ćwiczenie to, moim zdaniem, było bardzo pożyteczne i mogło zarówno poszerzyć zakres wiadomości, jak i dopomóc praktycznie w zdobyciu umiejętności właściwego budowania zdań, co jest przecież przydatne dla słuchaczy studiujących zaocznie w całym szeregu innych przedmiotów, bo dopomaga w jasnym i prostym formułowaniu myśli.

Często jednak przy wykonywaniu tego ćwiczenia zmieniano po prostu tylko szyk zdania lub kilka wyrazów. Podaję niżej przykład zdania złożonego, jego analizy właściwej i błędnej.

Zdanie: "Kto tu wszedł, miał swobodę ruchu" składa się ze zdania nadrzędnego: "miał swobodę ruchu" i zdania podrzędnego-podmiotowego: "Kto tu wszedł". Po zamianie zdania podrzędnego-podmiotowego na podmiot w zdaniu nadrzędnym, powinno ono wyglądać tak: "Wchodzący tu miał swobodę ruchu". Słuchacze zaś często przeprowadzali tę zamianę w sposób zupełnie błędny, np.: Ten, kto wszedł, miał swobodę ruchu. Ten miał swobodę ruchu, kto tu wszedł itp.

Poprawialiśmy tego rodzaju błędy w ten sposób, że na podobnym przykładzie przeprowadzaliśmy właściwą zamianę, kładąc nacisk i podkreślając skasowanie orzeczenia przez zamia-

nę formy osobowej czasownika na rzeczownik lub imiesłów przymiotnikowy.

Duże trudności mieli słuchacze z odróżnieniem zdań podrzędnych sposobu, stopnia oraz skutku. Przy recenzji musieliśmy wychodzić od odpowiednich okoliczników. Wykazywaliśmy różnice pomiędzy nimi, a potem odwoływaliśmy się do podobnych zdań złożonych. Błędy tego rodzaju wynikały z, oczywiście dla nas, ale mało uchwytniej dla ćwiczących krótko słuchaczy, różnicy pomiędzy tymi typami zdań. Czasem decydowało tu tylko miejsce przecinka.

Jeszcze bardziej generalnym błędem w naszych pracach kontrolnych było słabe rozpoznawanie zdań pytajnych-zależnych. Słuchacze w wielu wypadkach nie wykonywali tego ćwiczenia, ponieważ w żadnym z posiadanych podręczników nie mogli znaleźć dostatecznego objaśnienia, a notatki nie dawały również wyczerpujących wskazówek.

Stosunkowo najłatwiej przyswajają sobie słuchacze naukę o słowotwórstwie. Myślę, że dzieje się tak dlatego, iż słowotwórstwo jest dziedziną zjawisk językowych najbardziej żywotną i odbywającą się w jej zakresie aktualne procesy rzeczowe są najbardziej związane z rozwojem życia społeczeństwa. Tutaj, o ile zdarzały się błędy, było to pomijanie pewnej chronologii rozwoju wyrazu i wyprowadzanie jego znaczenia nie w kolejności narastania afiksów, lecz bezpośrednio od rdzenia. Np. wyraz "podręcznik" wyprowadzamo od "ręka" z pominięciem takiej kolejności: podręcznik, podręczny, pod ręką, ręka.

W pracach kontrolnych z zakresu fleksji często popełniano błąd klasyfikując rzeczownik zmiennotematowy jako niezmiennotematowy. Miało to miejsce wówczas, gdy w temacie rzeczownika zachodziła wymiana spółgłoski twardej na miękką, a miękkość spółgłoski tematowej oznaczona była znakiem "i". Stąd też nie umieli słuchacze właściwie podzielić wyrazu na temat i końcówkę, gdyż nie potrafili umiejscowić wymienionego znaku miękkości. Brak ten wiąże się ściśle z fonetyką, dokładniej, ze sposobami oznaczania miękkości, o których mówiłam wyżej. Przy poprawie tego rodzaju błędu należało koniecz-

nie podać właściwy przykład, podziału na temat i końcówkę, przytoczyć te przypadki, w których występowanie spółgłoski miękkiej jest konieczne.

Innym brakiem z tego samego zakresu było niedostateczne zrozumienie tematu. Brzmiał on następująco: podać kilka przykładów bezkońcówkowych form rzeczownika. Słuchacze dawali po prostu przykłady wyrazów obcych, np. liceum lub nazwisk obcych nie odmieniających się w języku polskim. W myśl tematu powinny tu być podane takie przykłady: kość, dom, rąk, szaf itp. Stwierdziliśmy po skontrolowaniu tego ćwiczenia, że należało tu dodać uwagę: chodzi o formy obejmujące sam temat, bez końcówki.

Dość znaczna ilość błędów z zakresu fleksji wywołana była brakiem wiadomości, ponieważ słuchacze nasi, szczególnie na roku pierwszym, nie potrafią jeszcze samodzielnie korzystać z podręcznika czy książki, a nauka fleksji przerzucona była w większości zagadnień na pracę samodzielną.

Analiza błędów, której dokonałam, nie obejmuje, rzecz prosta, wszystkich, jakie miały miejsce w pracach kontrolnych. Czasem są one bardzo zaskakujące. Wymieniłam najczęściej spotykane i takie, które dopomogły nam w znacznym stopniu opanować lepiej sposoby formułowania tematów prac kontrolnych, a tym samym naprowadzać słuchaczy na istotę zjawiska, na konkretną i pełną jego analizę.

Odrębnym i bardzo ważnym zagadnieniem jest sposób i dokładność recenzji. W szczególach jednak swoich wiąże się on z tym, co wyżej powiedziałam, gdyż uwzględnia aktualne potrzeby pracy kontrolnej i dopomaga w ten sposób w znacznym stopniu do dokładnego przyswojenia wiadomości z zakresu języka. W tym kilkuletnim okresie poświęconym zajęciom korektorskim uświadomiliśmy sobie w pełni specyfikę przyswajania wiedzy poprzez tę formę pracy, tzn. przez prace kontrolne i zdobyliśmy szereg doświadczeń w tej dziedzinie, które pozwalają nam naszą pracę stale ulepszać.